Rok IX — Nr 85 Wejherowo — wtorek, 30 lipca 1946 Cena 2,— zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Początek Obrad Konferencji Pokojowej

PARYŻ (Obsł. wł.). Konferencja pokojowa rozpoczęła się w pałacu Luksemburskim w poniedziałek punktualnie o godzinie 15.03. Tymczasowym przewodniczącym konferencji na propozycję min. Byrnesa wybray został premier Bidault, który poprosił zgromadzenie o zaaprobowanie zaproszenia, wystosowanego do Trygve Lie, aby zechciał być honorowym gościem konferencji. Zgromadzenie przyjęło ten projekt przez aklamację. Przewodniczący Bidault wygłosił przemówienie inauguracyjne.

PARYŻ (Obsł. wł.). Na konferencji pokojowej 21 narodów mogą od pierwszej chwili powstać pewne trudności. Delegacja radziecka przybyła w towarzystwie ministra spraw zagranicznych krajów bałtyckich. Mocarstwa anglo-saskie nie uznały jednak nigdy wcielenia państw bałtyckich do ZSRR. Jest więc możliwe, że delegacje USA i W. Brytanii poruszą kwestię procedury w związku z obecnością tego ministra. Poza tym, na poprzednich konferencjach międzynarodowych ilość przedstawicieli każdego mocarstwa posiadających pełnomocnictwa, wynosiła 5 osób. Według krążących pogłosek, delegacja radziecka zażądała udzielenia pełnomocnictw dla większej ilości osób. Żądanie takie spotka się z opozycją niektórych delegacyj.

Wyrok w procesie Flandina

PARYŻ (Obsł. wł.). Proces Flandina, b. min. spraw zagr. rządu Vichy zakończył się wyrokiem skazującym go na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Wykonanie wyroku zostało jednak zawieszone, z uwagi na to, że działalność oskarżonego w rządzie Vichy nie wykazała współpracy z Niemcami na niekorzyść Francji.

Bevin nie jedzie do Paryża

Premier Attlee na czele delegacji brytyjskiej

Powszechną sensację wywołał w kołach politycznych oficjalny komunikat rządu brytyjskiego, który donosi, iż min. Bevin nie pojedzie na konferencję pokojową „z powodu złego stanu zdrowia" a miejsce jego zajmie premier Attlee.

Komunikat głosi, iż miniestr spraw zagranicznych cierpi na niedyspozycję i lekarze zalecili mu co najmniej tygodniowy absolutny wypoczynek.

Podczas pobytu premiera Attlee w Paryżu zastępować go będzie min. Morrison.

PAP donosi z Waszyngtonu, że Prezydent Truman i sekretarz stanu James Byrnes, dowiedziawszy się o niemożności wyjazdu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina na konferencję paryską wyrazili swe ubolewanie, a jednocześnie okazali zadowolenie z przyjazdu premiera Attlee do Paryża.

Wojna domowa w Boliwii

PARYŻ (API). Według ostatnich wiadomości w La Paz, stolicy Boliwii, trwa nadal wojna domowa. Na ulicach miasta toczą się walki między ludnością a wojskiem.

Na pogrzebie zamordowanego prezydenta, Gialberta Villaroel, zabitych zostało kilka osób, 10 zostało rannych.

Odkrycie resztek osady kaszubskiej koło Szczecina

SZCZECIN. Podczas badania terenu w Dębie, w okolicy Szczecina natrafiono na pozostałości dawnych fortyfikacji. Po bliższym zbadaniu okazało się, że są to resztki pierwotnej osady Kaszubo - Pomorzan. Źródła historyczne podają, iż osada ta uległa zburzeniu w r. 1121.

Dla nas jest to niezbity dokument, iż ongiś ziemie nadodrzańskie zamieszkiwali nasi przodkowie, Kaszubi - Pomorzan.

Zebranie Komitetu „Rada"

SOPOTY. W sobotę, dnia 3 sierpnia br o godz. 19 odbędzie się Ogólne Zebranie Komitetu Pomocy Dzieciom i Starcom Kaszubskim „Rada". Prezydium Komitetu wzywa wszystkich członków Komitetu do obowiązkowego uczestnictwa w zebraniu. Odbędzie się ono w siedzibie Komitetu, Sopoty, ul. Podgórna 21.

W Palestynie aresztowano 376 żydowskich terrorystów

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Policja palestyńska aresztowała 376 żydów podejrzanych o przynależność wzgl. współpracę z organizacjami terorystycznymi. Według ostatnich danych podczas ostatniego zamachu bombowego 77 osób poniosło śmierć, 29 zaginęło a 46 jest rannych.

Ostateczne wyniki wyborów w Turcji

LONDYN (BBC). Rozgłośnia w Ankarze nadała w środę ostateczne wyniki wyborów powszechnych w Turcji. Partia rządowa czyli republikańska partia ludowa uzyskała 395 mandatów na 465. Partia demokratyczna uzyskała 63 mandaty, niezależni 7 mandatów.

Apel Austrii do ONZ

WIEDEN (Obsł. wł.). Austriacka Rada Narodowe uchwaliła wystosowania apelu do ONZ w sprawie załatwienia sprawy wysiedleńców i uchodźców, przebywających na terenie Austrii, i przyśpieszenie tym samym zawarcie traktatu pokojowego z Austrią.

Apel kończy się prośbą o udzielenie zezwolenia na wysłanie delegacji austriackiej na sesję ogólną Zgromadzenia O. Z. N., rozpoczynającą się w dniu 23-go września br.

Frank odwraca się...

Ribbentrop mdleje...

NORYMBERGA (PAP). W czasie wygłaszania przemówienia prokuratora — Shawcrossa, Ribbentrop, którego Jackson obdarzył epitetem „handlarza oszustwa" — a Shawcross nazwał „pospolitym mordercą, na równi z resztą oskarżonych" o mało nie zemdlał. Sąsiedzi jego Goering i Keitel nie zwracali najmniejszej uwagi na jego rozpaczliwą reakcję.

Kiedy Shawcross przypomniał przepowiednie Goethego, że na Niemcy spadnie kiedyś ciężki cios i zacytował słowa poety, że będzie to kara losu za oszukiwanie siebie samych i oddawanie się we władzę każdego łotra, który zagra na ich najniższych instynktach — Hans Frank zareagował gniewnym pomrukiem. Były „generalny gubernator" siedział blady, (szepcząc coś do sąsiada Alfreda Rosenberga). Kiedy sędziowie skierowali się do wyjścia Frank zerwał się i ostentacyjnie odwrócił się tyłem do Trybunału.

Wybuch drugiej bomby atomowej

ATOL BIKINI (Obsł. wł.). Zgodnie z zapowiedzią w ubiegłą środę o godz. 23 min. 35 naszego czasu nastąpił wybuch drugiej bomby atomowej w autolu Bikini. Tym razem eksplozja bomby wywołana została na głębokości kilku metrów Bomba umocowana była pod wodą do kadłuba jednego z okrętów doświadczalnych.

Bezpośrednio po eksplozji wystrzelił w niebo ogromny słup wody, który wzniósł się z niesłychaną szybkością i zniknął w chmurach. Średnica tego słupa wynosiła około 700 metrów. Ponad słup wody wytrysnął znów w górę rodzaj tąby powietrznej, złożonej z gazów i dymów. Opary w powietrzu wisiały nieruchomo przez przeszło 10 minut po wybuchu. Miejsce eksplozji przed stawiało się jak wielki wrzący kocioł, peten płomieni, dymu i pary wodnej powstałej na skutek wytworzenia się wysokiej temperatury. Trzeba zaznaczyć, że wybuch nie wywołał oczekiwane wysokiej fali na oceanie.

Po paru godzinach okręty przybliżyły się ostrożnie do miejsca wybuchu. — Szef ekspedycji doświadczalnej admirał Blandy zakomunikował, że nie można jeszcze dokładnie określić skutków wybuchu. Stwierdzono, że jedynie trzy z pośród okrętów - królików zostały zupełnie zniszczone, a mianowicie jeden pancernik, okręt do przewożnia czołgów i okręt - cystema.

Poważnych uszkodzeń doznał okręt wojenny „Arkansas" o wyporności 26 tysięcy ton, który zresztą mocno ucierpiał przy pierwszym eksperymencie, Lotniskowiec „Saratoga" o wyporności 27 tysięcy ton na skutek predziurawienia pancerza przechylił się na dziób i tonie. Pobrano próbki wody w pobliżu miejsca wybuchu i poddano je analizie, gdyż istnieje obawa, że eksplozja wywołała sil ne promieniowanie radioaktywne i nie wiadomo, w jakim zasięgu promieniowa nie cząsteczek wody może być niebezpieczne dla ludzi.

Władze indonezyjskie grożą

MOSKWA (PAP). Agencja ANP donosi z Batawii, że władze indonezyjskie złożyły na ręce dowództwa anglo - holenderskiego nowy protest przeciwko bombardowaniu z powietrza indonezyjskich miast i wsi. Rząd Indonezji oświadczył, że jeśli wojsko anglo - holenderskie nie zaprzestaną bombardowania, będą zastosowane środki odwetowe.

„Czystka" na Węgrzech

MOSKWA (ZAP). Agncja Tass donosi z Budapesztu o zakończeniu akcji usuwania faszystów z węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na 800 urzędników zredukowanych 224 stawiano zarzuty niedemokratycznego nastawienia, 15 zredukowano ze względu na brak kompetencji i pilności.

Sprawozdanie z przebiegu tegorocznego „Święta Morza" umieścimy w numerze następnym.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Jaki będzie los kolonii włoskich

Sprawą, która nastręczyła najwięcej kłopotu państwom zwycięskim, po pokonaniu Niemiec, Włoch i Japonii — stała się bezsprzecznie sprawą przyszłości b. koloni iwłoskich.

Długotrwałe pertraktacje do niczego konkretnego nie doprowadziły, podkreślając tylko na konferencjach ministrów spraw zagranicznych daleko posuniętą rozbieżność poglądów. Zarysowała się ona szczególnie mocno pomiędzy stanowiskiem anglo - amerykańskim a stanowiskiem Związku Radzieckiego.

Rola Francji charakteryzowała się daleko posuniętą ostróżnością, obliczoną na długofalową grę próby odegrania mediatora w tym ciekawym, ale namiętnie i bezkompromisowo prowadzonym sporze.

Wszystkie byłe kolonie włoskie położone są w Afryce. Najważniejsze z nich to Libia, Somali i Erytrea. Przywrócenie panowania cesarzowi Heile Selasie w Adis - Abebie — wyłączyło problem przyszłości Abisynii z pod jakichkolwiek dyskusji i sporów.

Związek Radziecki proponuje powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych, która z koeli odda kolonie włoskie pod opiekę jednego ze swych członków. Wiadomo, że Związek Radziecki poważnie interesuje się powiernictwem Trypolitanii.

Stany Zjednoczone są za oddaniem kolonii włoskich pod administrację Rady, która by była odpowiedzialną przed O. N. Z. Do Rady tej weszliby przedstawiciele Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Rada sprawowała by zarząd przez lat 10.

Propozycja Wielkiej Brytanii popiera stanowisko Stanów Zjednoczonych (oświadczenie Bevina w Izbie Gmin z 10 października 1945 r.) i domaga się tylko natychmiastowego oddania kolonii włoskich pod kontrolę czterech mocarstw do czasu, gdy nastąpią jakieś dalsze decyzje o losie tych ziem.

Unia celna 3 państw
Belgii, Holandii i Luksemburga

Między Belgią Holandią i Luksemburgiem doszło do zawarcia unii celnej, która zespoli gospodarkę tych państw. Również na terenach zamorskich, a więc w Indiach Holenderskich interesy gospodarcze zostaną skoordynowane z interesami 3 państw.

Nowomianowany sekretarz generalny unii dr. Jaspar oświadczył, że unia gospodarcza będzie się prawdopodobnie domagała przekształcenia w mniejszym lub większym stopniu gospodarki każdego z państw.

Pożar na M/S „Batorym“
w Antwerpii

W przeddzień uroczystego Święta Morza, nadeszła do Gdyni smutna wiadomość. Biuro Linii „Gdynia — Ameryka” otrzymało depeszę z Londynu, zawiadamiającą, że w nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar na m/s „Batory”, znajdującym się obecnie na stoczni w Antwerpii.

Pożar powstał w gabinie radiotelegraficznej i rozprzestrzenił się na pomieszkania oficerskie, mostek i jedną z sekcji kabin pasażerskich, które spłonęły.

Pożar ugaszony został po czterech godzinach, przy czym władze portowe w Antwerpii wyrażają podziw dla dzielnego zachowania się załogi, której energiczna i natychmiastowa akcja zapobiegła powstaniu jeszcze większych szkód.

Jak wiadomo m/s „Batory” miał przybyć około 18 września do Gdyni i 24 września miał zapoczątkować regularne rejsy pasażerskie na trasie Gdynia — Nowy Jork. Wszystkie miejsca pasażerskie na pierwszy, a częściowo nawet i na drugi rejs były już wyprzedane. Obecnie uruchomienie statku będzie musiało ulec parumiesięcznej zwłoce.

Należy zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym miała odpłynąć z Gdyni na m/s „Sobieskim” grupa marynarzy, przeznaczonych jako uzupełnienie załogi „Batorego”.

Statek jest ubezpieczony.

Broń silniejsza od atomowej
Oświadczenie b. min. Andersona

LONDYN (Obsl. wł.). Sir John Anderson, b. minister skarbu w brytyjskim rządzie koalicyjnym i b. przewodniczący rządowej komisji doradczej dla spraw energii atomowej, złożył w Cambridge sensacyjne oświadczenie, z którego wynika, że uczonym brytyjskim udało się wynaleść w dziedzinie chemii i biologii broń, której siła niszczycielska jest potężniejsza, aniżeli bomba atomowa.

W dzisiejszych czasach — mówił Anderson — uczeni nie naśladują Leoar do da Vinci, który zniszczył swoje prace, ponieważ sam uznał je za zbyt niebezpieczne, by powierzyć je ludziom zbyt mało uświadomionym. Proces odgadnięcia tajemnic natury musi być prowadzony dalej dla osiągnięcia celu.

1 kg. cukru kosztuje 1 markę

„Wskutek zaprowadzenia zwiększonego podatku na cukier, cena 1 kg. cukru w strefie brytyjskiej będzie wynosiła 98 fenigów, cena zaś najwyższa — 1 markę”. Wszystko to czyta się jak bajkę, a jednak Niemcy narzekają, że cena na cukier jest tak bardzo wysoka.

Tuka przed sądem

PRAGA. (Obsl. wł.). W Pradze 29 lipca rozpocznie się proces premiera marionetkowego rządu słowackiego, Tuki.

La Guardia zapowiada likwidację UNRRA.

LONDYN (BBC). Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył w Rzymie że nie może zapewnić, czy UNRRA będzie czynna po 31 grudnia br. Zależy to jeszcze od decyzji szeregu rządów. Gdyby UNRRA miała wstrzymać swą działalność, oznaczałoby to ciężki cios dla krajów zniszczonych przez wojnę.

Wieści z kraju i świata

Polska

— W Warszawie bawi delegacja rumuńska, która w dniu 27 bm. rozpocznie rokowani o zawarcie nowej umowy handlowej.

— Ze Szwajcarii przybył pociąg międzynarodowego Czerwonego Krzyża, — wioząc odzież, lekarstwa i witaminy w darze od Kanady, Irlandii i Południowej Afryki.

— Do Warszawy przybył zastępca dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Viple.

Min. Pracy Kuryłowicz przyjął dyr. Viple na dłuższej konferencji.

— Dane urzędowe stwierdzają, że w Polsce nie ma epidemii. Liczba zachorowań na tyfus brzuszny i plamisty spadła w lipcu nieznacznie, tylko wzrosła ilość zachorowań na czerwonkę w pow. warszawskim.

Kraje Europy

— Parlament austriacki zatwierdził jednogłośnie ustawę o nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu.

— Na czele delegacji Białorusi na Konferencję Pokojową stanął wicepremier i min. spraw zagr. Republiki Białoruskiej, Kisielew.

— Wicepremier włoski Nenni, przybył do Holandii, aby zapoznać rząd holenderski ze stanowiskiem jakie Włochy zajmą na Konferencji Pokojowej.

— Parlament bułgarski uchwalił projekt ustawy o referendum za lub przeciw republice. Głosowanie odbędzie się 1-go września.

— Strajk we Włoszech rozszerza się. Strajk kelnerów objął cały kraj. W Como zastrajkowała policja.

— W Srodkowej Szwecji pasożyty tak zniszczyły pszenicę, że zbiór się nie opłaca i pszenica jest palona na polach.

— W czasie bójki między wysiedleńcami żydowskimi a policją niemiecką w pobliżu Monachium, 1 żyd został zabity a 6 osób rannych.

— W Jugosławii 300 inwalidów wojennych spędzi lato w uzdrowiskach na koszt państwa.

Na innych kontynentach

— W wyniku wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego Indyj, na 389 mandatów, partia kongresowa zdobyła 208. Muzułmanie i niezależni — 9.

— Premierowi Egiptu autorowie anonimowych listów grożą zamordowaniem jeżeli podpisze traktat z Wielką Brytanią.

— Liczba ofiar na King David Hotel w Jerozolimie wynosi 66 zabitych i 47 rannych. 45 osób nie odnaleziono

— Arabsko - amerykańskie Towarzystwo Naftowe postanowiło przedłużyć rurociąg z Saudi - Arabii do Aleksandrii lub Suezu, kosztem 40 milj. funtów szterlingów.

Polityka międzynarodowa

— Parlament islandzki 36 głosami przeciw 6 uchwalił zwrócenie się do O. Z. N. z prośbą o przyjęcie Islandii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

— Oficjalne koła Biura Arabskiego w Londynie zapowiadają, że Arabowie nie zgodzą się na żadną formę podziału Palestyny na część arabską i żydowską.

— Stalin i Mołotow przyjęli powtórnie czechosłowacką delegację rządową. Stalin wydał obiad na Kremlu.

— Rząd węgierski postanowił uznać rząd republikańskiej Hiszpanii.

Tu mówi...
Bevin

LONDYN (PAP). W czasie dyskusji w Izbie Gmin na temat wniosku podpisanego przez 150 posłów z różnych partii w sprawie południowego Tyrolu, brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin złożył obszerne oświadczenie.

Minister Bevin omówił zagadnienie Tyrolu, Triestu, Austrii i Tripolitanii.

Odpowiadając na zarzuty posłów, że sprawa Tyrolu południowego stanowi pogwałcenie Karty Atlantyckiej, Bevin oświadczył, że Tyrolczycy mają prawo do tego, by zostali wysłuchani na Konferencji Pokojowej.

Powiedział on, że sprawa ta była omawiana jeszcze za czasów gabinetu koalicyjnego.

W rządzie tym wiele się mówiło o Karcie Atlantyckiej. W Tyrolu mieszka 200 tys. Niemców, ale względy etniczne nie mogły tu być wzięte pod uwagę i należało włączyć Tyrol do życia gospodarczego Włoch.

Zresztą już na innych terenach nastąpiły duże ruchy migracyjne, m. in. konieczność uznania nowej granicy polskiej na Odrze wymagała przesiedlenia wielu Niemców.

Podobny fakt miał miejsce w Czechosłowacji, gdzie również wysiedlono 2 miliony Niemców z Sudetów.

Bevin dodał, że nie chciał się on także zgodzić na nowe granice Polski, ale konieczności wojenne zmusiły go do tego.

Problem Austrii był omawiany na konferencji w Moskwie w roku 1943. Sprawozdanie z tej konferencji było przedstawione w Izbie Gmin.

Gdy Eden składał to sprawozdanie, ani jeden głos nie podniósł się przeciwko niemu.

Następnie Bevin odczytał tekst deklaracji moskiewskiej, która stwierdza że Królestwo Zjednoczone, Związek Radziecki oraz Stany Zjednoczone uzgadniają, iż Austria ma być wyzwolona z podpanowania niemieckiego i że przyłączenie Austrii do Niemiec zostaje uznane jako nieistniejące.

Deklaracja ta powinna być odczytana jednocześnie z warunkami zawieszenia broni z Włochami, a żaden z punktów tego zawieszenia broni nie mówi o pomniejszeniu terytorium włoskiego. Nie przewiduje ona żadnych zmian granicznych.

W sprawie Triestu minister brytyjski powiedział, że o ile się pragnie zapobiec odrodzeniu Niemiec, zwłaszcza Prus, to zależało by skierować handel europ... bardziej ku morzu Śródziemnemu, zamiast ku Bałtykowi. Gdyby Jugosławia, Włochy, Niemcy południowe, Austria i państwa sąsiednie potrafiły zużytkować Triest jako wzorowo rozbudowany port Narodów Zjednoczonych, to za lat 20 mogła by nastąpić znaczna unifikacja pod pod względem gospodarczym w tej strefie. W sprawie Tripolitanii min. Bevin wypowiedział się przeciwko powierzeniu Włochom mandatu nad tym terytorium i oświadczył, że należy tu również wysłuchać zdania narodu arabskiego, którego plemiona, zamieszkujące Tripolitanię pomagały aliantom w czasie wojny.

—O—

Trojaczki krakowskie

KRAKOW (PAP). Żona robotnika metalowego, Kunegunda Kowalska, powiła w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie trojaczki. Matka i dzieci są zdrowe. Opiekę nad trojaczkami krakowskimi objęło PCK.

Umorzenie zaległych świadczeń rzeczowych

WARSZAWA (PAP). Na zasadzie rozporządzenia Min. Aprowizacji i Handlu umorzone zostaną zaległe świadczenia rzeczowe za rok 1944—45.

TRYBUNA LUDU KASZUBSKIEGO

Forster winien sądu w Gdańsku

Na łamach naszego pisma informowaliśmy swego czasu o ujęciu w angielskiej strefie okupacyjnej „gauleitera" A. Forstera. Jak się dowiadujemy kat Pomorza znajduje się w więzieniu warszawskim. Forster stanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym Polskim na procesie, który ma się odbyć jeszcze w bieżącym roku w Bydgoszczy.

Rządy byłego „gauleitera" dały się odczuć najwięcej u nas, a gniazdo wielkości zbrodni hitlerowskiej winno być świadkiem sprawiedliwości dziejowej — FORSTER WINIEN SĄDU W GDAŃSKU!

Ziemi Kaszubskiej, której kat Pomorza wyrządził największą krzywdę wynaradawianiem i tępieniu religii winna przypaść w udziale satysfakcja sądzenia swego kata. Polityką Forstera było jak najszybsze złożenie u stóp fuehrerowi zbru nacznych Kaszub. Stąd volkslisty, volksdeutsche, mordowanie naszych księży, co gorsze stosowanie wobec Kaszubów praw i ustaw jako do niemców, na skutek których bezwzględny opór przeciw zhitleryzowaniu się równy był śmierci. Forsterowi zawdzięcza wielu, że stali się !! oru pą. Z zawodu urzędnik bankowy cieszył się nadzwyczajnymi względami Hitlera. Miał też wolną rękę. Jego polityką na Pomorzu była polityka Hitlera. Wystawił Hitlerowi weksel, z ziemi kaszubskiej a żyrantów swoich sadystycznych pachołków, gestapowców potrafił swoja bezwzględnością tak dopingować, że do przeciwnika i kropki spełniali jego zarzą dzenią.

Forster winien krwi Piaśnicy. Forster — morderca publicznych męczenników z Wejherowa, Kartuz, on winien egzekucji 10 powieszonych Kaszubów, synów ludu, w lesie sianowskim.

W strumieniach krwi Stutthofu umaczał swoje sępie szpony, które wydziera ły duszy jej uczucia, a Polsce serca i kła dły na szafot męczeński Narodu Polskiego. On winien szatańskiemu pomysłowi wyrugowania autochtonów, mordowaniem, przesiedlaniem, by stworzyć z przy bałtyki naszej gniazda niemieckich junkrów, którzy mieli na wieczne czasy zatrzeć ślady słowiańskości tych ziem.

Forster godził w najczulszy punkt egzystencji Państwa Polskiego — jego dostęp do morza.

To zbrodnia stająca na równi z królobójcami, ojcobójcami, za nią i za cały ogrom jego zbrodni, jedyną jest śmierć.

Prokurator Najwyższego Trybunału przygotowuje już przeciwko zbrodniarzowi ak toskarżenia, który zamknie w sobie ogrom wszystkich zbrodni kata hiterowskiego na Kaszubach.

Proces budzi niezwykłe zainteresowanie w całej opinii polskiej i zagranicy. (r).

Wystawę dorobku Wybrzeża otwarto wczoraj w Gdańsku

W Gdańsku odbyło się 25 bm. uroczyste otwarcie wystawy dorobku gospodarczego Wybrzeża. Wystawa obrazuje rolę i szybki rozwój naszego gospodarstwa morskiego. Biorą w niej udział wszystkie instytucje związane z życiem portów i marynarki. W pierwszym rzędzie — Główny Urząd Morski, Zjednoczenie Stoczni Polskich, Biuro Odbudowy Portów i Gdańska Dyrekcja Odbudowy. Reprezentowane są również wszystkie działy przemysłu mieszczące się na Wybrzeżu.

Otwarcia wystawy, która mieści się w gmachu Państwowego Liceum Technicznego dokonał min. Bobrowski, prezes C. U. P.-u. Dyrektorem wystawy jest dr. Rosner. Protektorat nad nią objęli wojewoda gdański dr. Zratek i delegat rządu minister Eugeniusz Kwiatkowski. Przewodniczącym Komitetu Wystawowego jest wicewojewoda gdański Gadomski. e

KASZUBI W CZASIE OKUPACJI

Polityka hitlerowców na Kaszubach

Zbrodnie hitlerowskie są zawsze krwi pełne, że w każdej chwili w całej swej okropności stoją nam przed oczyma.

Niemiec wjeżdżał na Pomorze jako „oswobodziciel udręczonej ludności"(!), stąd nazwa terenu Pomorza „befreiungs Gebiet". Oparł się on na nasieniu polskiej polityki przedwrześniowej, poronionym płodzie oparcia Polski, o politykę ugodową z Niemcami.

Niemcy przygotowywali sobie spokojnie teren i w czasie najazdu i okupacji ujrzeliśmy sens pertraktacyj z Beckiem

Niemiecka mniejszość narodowa to volksdeutsche. Polityka „ugodowa" obróciła teraz ostrze przeciw reszcie Kaszubów, którzy mieli to tylko z niemcami wspólne, że mieszkali z nimi razem.

Propaganda „urdeutsch" ziemi kaszubskiej, a wobec opornych nie uznających niemieckości Kaszubów, bezwzględny terror — stworzył metody „befreiungs" polityki.

Niemcy chcieli zabłysnąć i zdobyć zau fanie mas swoją sprawiedliwością społeczna, porządkiem, organizacją.

Owszem świat przedwrześniowy sprag niony był porządku i sprawiedliwości, ale cóż, gdy zamiast mesjasza zjawił się lucyfer! Zamiast pokoju, sprawiedliwości znaleźliśmy się w chaosie „izmów" w nowej postaci wiecznego imperializmu rasy germańskiej.

W nowym tryumfie tymczasowego zwycięzcy zapomnieli, że dwadzieścia lat niepodległości Polski zrobiło swoje.

Lud kaszubski poznał się na wilku w owczej skórze i trzeba przyznać, że większą wykazał dyplomację aniżeli Berlin. Skutkiem tego był Forster i jego terror na Kaszubach.

Wywiad tajny organizacji „Gryf Pomorski" z kół partyjnych zdobył materiał świadczący o perfidnej polityce niemców na Kaszubach.

To, że niemcy na czas wojenny przywieszali ludności autochtonicznej tymczasowy medal pobytu było wiadomem. TRZECIA GRUPA SKAZANA BYŁA NA PRZESIEDLENIE DO REICHU. Z nią II grupa z 1941, 42 i 43 itd.

Na Pomorzu mieli zostać tylko wybitni partyjnicy i volksdeutsch z niemieckiej mniejszości narodowej, który był uznany za stu proc. nacjonalsocjalistę. Tereny piaszczyste, ubogie miały być zalesione, gospodarstwa zniesione, a jedynie egzystować miały wielkie folwarki.

To była muzyka przyszłości polityki Forstera. Obietnica zgermanizowania w krótkim czasie „korytarza" dana przez Forstera Hitlerowi wobec patriotycznej świadomej postawy ludu kaszubskiego spaliła na panewce. Uświadomiło to koła partyjne, że tą drogą nie zdobędzie się dla wielkiego Reichu Pomorza. Forster wydaje zarządzenia partii bezwzględnego tępienia polskości. Organizacja zellenleiterów, blokleiterów, różnych gruppenfuehrerów otoczyła społeczeństwo, szkołę, kościół, bal rodzinę.

Frauenschafty, NSV, szpitale, lekarze zaprzągnięci byli w system germanizacyj ny pozornie względny — usypiający czujność Polaka. Tu było jego największe niebezpieczeństwo. Nieopatrzny krok ujawnił całą jego bezwzględność. Polak mógł umierać na tyfus, gruźlicę, umierać z głodu, mieszkać jak zwierzę — humanitaryzm niemiecki to właśnie śmierć Polakowi w obojętnej formie.

Fałszowanie historii, dziejów było drobnostką. Wpajanie w młodzież naszą świadomości polskiej niemocy politycznej, państwowej miało przecież na celu zabijanie tlących w młodych duszach uczuć polskości.

Polityka Forstera oparta była jak zresztą całych Niemiec, na terrorze, perfidii, kłamstwie. Celem jej to wymazanie z historii, języka, myślenia, z całej naszej kultury pierwiastków słowiańskich — pol skich, by nawiązać tradycje Bismarków i pokazać światu zakłamaną „prawdę".

—o—

Rzekomy konsul Czek-Czin-Fen nieprawnie zajął willę

GDAŃSK. (SAP). W związku z reaktywowaniem przedwojennej ustawy o pasie przygranicznym i rozciągnięciem jego działania na Wybrzeże, władze administracyjne i samorządowe rozpoczęły akcję wysiedleńczą.

Jednym z pierwszych wysiedlonych z terenu Wybrzeża jest rzekomy konsul chiński Czen-Czik-Fen, który przebywał tu w czasie okupacji i w pierwszych dniach po ustąpieniu Niemców samowolnie zajął 16-pokojową willę. Jak się okazało Czen-Czin-Fen nie miał listów uwierzytelniających i nie był akredytowany przy Rządzie Polskim.

Zajęcie dla „konsulatu" chińskiego willi 16-pokojowej jest tym bardziej rażące, że biura prawdziwego i akredytowanego konsula USA, mieszczą się tylko w 8 pokojach. Obecnie piękna willa, która sobie upatrzył skośnooki „dyplomata" na Wybrzeżu zostanie oddana do użytku robotnikom i pracownikom, których praca jest potrzebna na Wybrzeżu, a którzy dotychczas byli pozbawieni odpowiednich mieszkań.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (115

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Pokąd nje spjisz, Remus, to możesz na mje słuchac. A kjej wusnjesz wob czas mojji godkji, to też njick nje szkodzi, bo jô jem przëvekłi gadac som ze sobą... Mogłbem cebje tu poczesnimi frantovkami wuroczëc, bo njedaleko wod naju v lese stoji wurzma vesokô, chterną ludze zovją mogjiłą Tuszkovskji Matkji Szeroko droga, przez chterną ma przeszła njedovno, provadzi ze vsë Tuszków do Lepusza. A wo Tuszkovjokach i jich Matce povjodają sobje smjesznich przigód i trelów co njemjara. A mje to vjedno je dzivno. Bo te Tuszkovë są vsą vjidzałą, a tęgji i zoradni i sposobnji v njich mje szkają gburzë, z chternich jinszi le sobje mogą przikłod brac. Ale może zadovnich czasów mjeszkelë tam jakji smjeszni jin. sztë, a pamjec ludzkô jich żartë przniesła na dzisejszich ludzi. o.

No, ale tero sę fefka vëpoleła. Dej rekę, Remus, i spji dobrze. Mje njico movji, że ma sę jesz przë vożni worędzë będzema vjidzec.

Reno, jak jô wodecknął, nje beło ju kroła jezora. Kąsk mje są serce scesnęło bom jednigo za drugjim mojich novich przijocełi wod sebje puscec muszoł i czuł jem sę przez chvjilę wopuszczoni jak kak kam v polu. Alem są vnetk zervoł, zjodł resztę mojigo chleba i szedł v drogę.

Tego vjeczora jô ju społ v Lipnje v mojim łożku. Szczestlevi, że mom jednak svoje doma. Kjedem vëdrzoł reno przez wokno, wuzdrzoł jem naprocem na krotką chviilę piękné woczë lica moji minjoni krolevjonkji ze zomkovjiska nad rzeką v lese. Njick mje ju nje bolało v sercu, kjej jem ję wuzdrzoł, ale rovnak przeszło mje cepło takji, jak kiej stonuszko zasvjeci po długjich deszczach.

Pon szkolni radę Trąbe pochvolił i vëszekôvoł mje pjismo. A po kjilei dnjach przëszła wodpovjedz na moje przezvjisko, że mogę smjało chodzec z mojem handlem po vsach i po mjastach. Le jak mje vezvja do sądu, tej stanąc muszę.

Kjile dnji mjnęło a zjavjił sę v moji jizdepce Trąba. Ale jakżeż won vëdrzoł zmjenjoni. Modri płachc sedzoł jimu pod levim wokjem. Lica nosełe znakji drapanjô a nos mocko beł spuchł. Sodł won na zedlu i żałoblevim głosem wopovjodoł tak:

— Remus! Czemużes të mje, svojigo kamrota, wopuscel? Z godzeną jakżes wode mje wodszedł, vszeskji njeszczescô spodałë na bjedną moję głovę. Anjoł Stroż moj gvesno sę wob ten czas chdze v jakjim norciku v nj bje położeł spac.

— A coż cë sę stało? — pitoł jem.

Trąba vëstchnął i rzekł:

— Cużem cë movjił, jak żesma są na drodzë za Lipnem pjerszi roz poznała a jô cę czestovoł gorzałką, a të nje przëjął — Sto krokov wod checze jednigo, na przededvjerzé drugjigo, a jednigo z ręką na lecirzu, tej strzimorn. Ale jô cë povjem: Tego razu jô bezmała nje strzimoł.

— Jakuż to?

— Przëdrzë sę mje dobrze, a bezdesz vjedzoł. Te vjidzałi znakji na mojich pjęknich licach są njczim procem njevjidzalnim znakom pod ruchram

Tero jô sę dobroł, że go jego bjałka sprała.

— Ale za cuż wona sę na tobje tak pastvjiła?

— Za njic. Żebe rzec słovami koscerskjigo mjeszczona Pavele — të vjesz tego z berłem — to wona to zrobjła z przërodzoni złoscë serca, cvjardosce, vevrotnosce i jędzotnosce. A tero wona sę vebjerô do naszigo ksędza jegomosce ze skargą, żem ji nje przënjost żodnigo detka z wodpustu.

— Ko të ji rovnak przënjosł jakji pjendze?

— Jak jô mjoł co przenjesc, kjej mje wostatnigo tinfa v Koscerznje Stach wodegroł?

Markotno mje beło na Trąbę, że sobje jak dzecko postąpjił. Trąba zmjerkovoł to zaru i rzekł:

— Të sę brace na mje nje gorz, bo z połkvaterkiem v żołądku i kavałkjem chleba jô cë tvoję karę przevjozł do Lipna. A tero jô przëszedł do cebje, jak do przijacela, be sę vëjiscec. Chdiż mom jisc, kjej mje moja zdovno tak przevjitała?

Na to mje sę jego znovu żol zrobjiło. A że mje pon szkolni za robotę na jego polu doł dziso bochenk chleba i glen masła, przeroczeł jem Trąbę.

Won jodł łakomo tak, żem vjidzoł, że jego bjałka mu stravë nje wuogtovała. A jak sę najodł, wobcarł gębę i povjodoł:

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— DRAPACZ CHMUR W GDAŃSKU Odbudowa Gdańska odbywa się według planu, który powstał z inicjatywy delegata rządu, inż. Kwiatkowskiego.

Dzielnica położona naprzeciwko dworca zostanie oczyszczona z gruzów. Jeszcze w tym roku w dzielnicy tej, naprzeciwko dworca, ma stanąć pierwszy drapacz chmur o 13 piętrach. (dz.)

GDYNIA

— ZŁODZIEJE NIE PRÓŻNOWALI. W czasie Święta Morza zanotowano w Gdyni przeszło dwadzieścia kradzieży kieszonkowych.

Wielka Wieś (pow. morski)

— ODBUDOWA PORTU RYBACKIEGO W WŁADYSŁAWOWIE postępuje naprzód. Ostatnio odremontowano gruntownie pomost rybacki oraz naprawiono latarnię morską w porcie. Obecnie trzeba usunąć zapiaszczenie portu, który na skutek wysadzenia w powietrze części mola zewnętrznego uległ zatarasowaniu u wejścia. Wjazd do portu przed wojną miał głębokość 6—7 metrów, obecnie zaś zaledwie 2—3 metry.

PUCK

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE. Dn. 13 lipca 1946 r. odbyło się Zebranie Organizacyjne Tow. Właścicieli Nieruchomość. Przewodniczącym zebrania został delegat z Wejherowa ob. Krzemiński.

Po wyjaśnieniu i zreferowaniu spraw tyczących właścicieli nieruchomości, — przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: Grabowski Alfons — prezes; zastępca — Rzepczyński Stefan; Pawlaczyk Marta — sekretarz; Bolczewska Maria — skarbnik. Na ławników wybrano Lesnaua Franciszka, Rompcę Antoniego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Formellę Augustyna, Krzebietkę Józefa.

Miedzy innymi sprawami omawiano kwestię wolnego wynajmu. W tym celu postanowiono nawiązać kontakt z Zarządem Kwaterunkowym. Wolne mieszkania powinni właściciele zgłosić w Sekretariacie Tow. (Puck, Aleja Ceynowy 2), które z wnioskiem towarzystwa zostaną Urzędowi przedłożone do zatwierdzenia. Bez pośrednictwa towarzystwa wnioski nie zostaną załatwione.

Wszelkich informacyj dotyczących nieruchomości udziela Sekretariat towarzystwa.

Zebranie miesięczne ustalono na każdą sobotę po 1-szym miesiąca godzina 16.30 w sali Rady Miejskiej.

WEJHEROWO

— ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. w Wejherowie, wzywa wszystkich członków Związku:

1) inwalidów wojennych i wojskowych, którzy posiadają książki inwalidzkie, względnie orzeczenia Inwalidzkich Komisji Rewizyjno - Lekarskich,

2) pozostałych po poległych i zmarłych inwalidach wojennych, którzy posiadają już z Izby Skarbowej dekrety płatnicze, do niezwłocznego zgłoszenia się w kancelarii Koła, przy ulicy Sobieskiego nr. 306 wraz z dowodami jak: książka inwalidzka oraz dekret płatniczy, celem uporządkowania deklaracji członkowskich i kartoteki.

Zaznacza się, iż inwalidzi wojenni i pozostali po poległych i zmarłych inwalidach wojennych, którzy nie zgłoszą się wraz z wyżej wym. dowodami w kancelarii Koła, zostaną z ewidencji członkowskiej skreśleni i pozbawieni tym samym wszelkich świadczeń udzielanych ze strony Związku.

Za Zarząd:

Sekretarz: Przewodniczący:
(Karczewski) (E.Duba-Dubiński).

— KOMUNIKAT POWIATOWEGO ZW. CECHÓW W WEJHEROWIE Powiatowy Związek Cechów w Wejherowie na skutek polecenia Izby Rzemieślniczej w Gdańsku z dnia 27 czerwca 1946 r. L dz. 7602 — II (Stat.) 46 (zgodne z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu — Departament Przemysłu Miejscowego z dn. 7. 5. 46 nr. MR. 5279) zarządza w czasie od 1 do 20 sierpnia 1946 r. rejestrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych, dotychczas zrzeszonych jak i nie zrzeszonych w cechach

Rejestracja przeprowadzona zostaje w celu ustalenia dokładnej liczby rzemieślników zarówno tych co posiadają karty rzemieślnicze, jak i tych, co ich nie posiadają oraz chałupników, w związku z przewidzianymi przydziałami surowców, maszyn i narzędzi, oraz dla celów statystycznych.

Rejestracja jest bezwzględnie obowiązkowa, podlegają jej tak osoby fizyczne, jak i prawne, spółdzielnie rzemieślnicze oraz warsztaty przy spółdzielniach rzemieślniczych, instytucjach państwowych i samorządowych, zrzeszeniach i t. p.

Rejestracji zakładów rzemieślniczych należy dokonać na specjalnych formularzach rejestracyjnych, które otrzymać można w sekretariacie Powiatowego Związku Cechów. Każdy kierownik samodzielnego warsztatu po złożeniu wypełnionego formularza rejestracyjnego otrzyma potwierdzenie dokonania rejestracji, wydanego przez sekretariat P. Z. C.

— Z ŻYCIA POW. ZW. CECHÓW W sobotę dnia 6 lipca br. odbył się pod przewodnictwem kol. Wiktora Wasielki, mistrza ślusarza samochodowego egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarsko-samochodowym. Świadectwa czeladnicze otrzymali na podstawie złożonego egzaminu praktycznego i teoretycznego następujący uczniowie: Maszota Romuald z Wejherowa. Pułkownik Henryk z Wejherowa oraz Wasilka Antoni z Wejherowa.

W poniedziałek dnia 8 lipca br. odbył się pod przewodnictwem kol. Mariana Gulcza przy współudziale delegata kuratorium Okr. Szkol. Gdańskiego oraz przedstawiciel Pow. Związku Cechów egzamin czeladniczy w zawodzie piekarskim. Egzamin ten z wynikiem pomyślnym złożyli uczniowie: Bieszke Władysław z Redy oraz Formela Gerard z Kętrzyna.

W czwartek, dnia 11 lipca br. odbył się egzamin stolarski dla czeladników pod przewodnictwem kol. Drywy Pawła, mistrza stolarskiego przy współudziale przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szk. Gdańskiego oraz Powiatowego Związku Cechów. Czeladniczy egzamin w zawodzie stolarskim złożyli następujący uczniowie: Budnik Grzegorz z Rekowa, Baran Augustyn z Redy, Kreft Paweł z Redy, Miotk Augustyn z Wejherowa, Skoczka Augustyn z Białej Rzeki i Trella Stefan z Rumii.

Wszystkim nowym czeladnikom życzymy „Szczęść Boże” w dalszej pracy.

—o—

Ze sportu na Kaszubach

Zawody pływackie w Władysławowie

WIELKA WIEŚ. W ramach uroczystości „Święta Morza” koło Ligi Morskiej w Wielkiej Wsi (pow. morski) zorganizowało w basenie portu rybackiego w Władysławowie zawody pływackie. Osiągnięto dość dobre wyniki. (P. Fink).

11 sierpnia — próba motocyklistów w Wejherowie

WEJHEROWO. W niedzielę 11 sierpnia motocyklistów wejherowskich oczekuje największa próba sezonu. Dnia tego Sekcja Motocyklowa K. S. „Gryf” z Wejherowa organizuje terenowo - leśny wyścig motocyklowy oraz pokaz zręczności w jeździe motocyklowej. Na starcie stanie wielu znanych zawodników, którzy stoczą zacięty bój o puhar starosty morskiego p. Oderowskiego. Start będzie miał miejsce przy Miejskim Basenie Kąpielowym o godz. 15-tej.

W wyścigu bierze udział znany motocyklista, kierownik Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf” p. Jerzy Dąbrowski, — który w roku 1939 był mistrzem Polski w kategorii maszyn 350 cm^3. Z wypowiedzi p. Dąbrowskiego wynika, iż trenawet w obecnym sezonie intensywnie, i jest w dobrej formie. Za najgroźniejszych przeciwników dla siebie uważa p. Dąbrowski zawodników gdyńskich na czele z Wikarejczykiem i zawodników warszawski z braćmi Brunami Stanisław. i Krzysztofem. (P. Fink).

—o—

Vspjerejta „Zrzesz”

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02435